PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, poniedziałek 11 kwietnia 1932 r. — Nr. 82

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. SPRAWA MNIEJSZOŚCI.

Germania 9.IV, podaje wiadomość, że rząd niemiecki udzielił odpowiedzi sekretarjatowi Ligi Nar. na skargę Związku Polaków w Niemczech, przesłaną do Ligi w listopadzie zeszł. roku. Rząd niemiecki twierdzi w swej odpowiedzi, że Polacy w swej skardze usiłują pominąć stan prawny, utworzony przez konwencję genewską. Rząd niemiecki, podkreśla dziennik, dowodzi „na podstawie bogatego materjału", że panujące naprężenie między ludnością polską i niemiecką na wschodzie pochodzi z samego postępowania mniejszości polskiej, a szczególnie jej przywódców, którzy uprawiają agitację.

Deutsche Tageszeitung 9.IV, podaje wiadomość o odpowiedzi rządu niemieckiego na skargę Związku Polaków do Ligi Narodów i wskazuje, że rząd niemiecki zarzuca mniejszości polskiej nielojalność, do której pobudzać ją mają wystąpienia propagandowe polskie po drugiej stronie granicy. Dziennik podkreśla zakończenie noty niemieckiej, która zapewnia, iż nikt goręcej nie pragnie harmonijnej współpracy różnych grup narodowościowych na terenie Niemiec, niż rząd niemiecki, lecz do tego potrzeba, aby polscy przywódcy zmienili swój stosunek do państwa niemieckiego.

Der Tag 9.IV, podaje powyższą wiadomość p. t. „Polenbund - Hetze zurück gewiesen".

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 8.IV, ogłaszają komunikat, zaprzeczający wiadomości, podanej przez „Il. Kurj. Codz." o manewrach lotniczych armji sowieckiej nad granicą polską.

The Manchester Guardian 8.IV w kor. z Moskwy obszernie streszcza art. „Prawdy", który ostro atakuje Polskę.

POLSKA A ŁOTWA.

Socialdemokrats 8.IV, (Ryga) donosi, że na posiedzeniu komisji zagranicznej sejmu zostały omówione sprawy, związane z ostatniemi rokowaniami handlowemi polsko - łotewskiemi. Po długich debatach komisja — według „Socialdemokrats'a" — miała dojść do wniosku, że na mocy dobrowolnego porozumienia nie da się unormować obustronnych stosunków handlowych i że przeto w celach zrównoważenia łotewskiego bilansu handlowego nie pozostaje nic innego, jak wydać zakaz importu towarów polskich do Łotwy. „Nie oznacza to bynajmniej — pisze dziennik — wojny gospodarczej z Polską. Takie zarządzenie zostało podyktowane koniecznością obrony interesów gospodarczych Łotwy". Łotwa zawsze i stale jest gotowa do prowadzenia rokowań handlowych z Polską, jednak w interesie państwa nie może się zgodzić na to, ażeby Łotwa stała się kolonją dla ekspansji gospodarczej Polski.

Prasa litewska z 8.IV, podaje w depeszy ag. „Elta" z Rygi streszczenie powyższego artykułu „Socialdemokrats'a", zaopatrując je w nagłówek: „Łotysze nie będą wpuszczali towarów polskich?"

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO KONFERENCJI 4-CH MOCARSTW. PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

Le Temps 10.IV. twierdzi, że dziwnie wygląda zestawienie niemieckiej buty z zachowaniem się Francji i W. Brytanji. Berlin inscenizuje katastrofę gospodarczą, a Londyn i Paryż starają się usilnie o uratowanie Europy od katastrofy, posuwając się aż do ostatecznych granic ustępliwości. Mowa Tardieu, wygłoszona przez radjo Stanów Zjednoczonych jest najlepszym dowodem przepaści moralnej pomiędzy polityką francuską a polityką oporu, praktykowaną wy-

trwale przez dyplomację niemiecką, której brak jest elementarnej szczerości i zmysłu solidarności — dwuch czynników niezbędnych dla współpracy narodów. Świat musi wybrać ostatecznie pomiędzy francuską tezą organizacji cywilizowanej ludzkości a niemiecką metodą utrzymywania zamętu i spekulowania na rywalizacji.

L'Echo de Paris 9.IV, (w art. Pertinaxa) twierdzi, że propozycja niemiecka w sprawie federacji naddunajskiej, która była jedną z przyczyn rozbicia się konferencji czterech mocarstw, nie miała bynajmniej na celu akcji ratunkowej dla państw Europy centralnej, lecz był to manewr o charakterze wybitnie wszechniemieckim, zmierzający — mimo wszystko — uparcie do stworzenia Mitteleuropy. Wrogie ustosunkowanie się Niemiec i Włoch do myśli federacji naddunajskiej ma podkład czysto polityczny. Berlin broni wszechniemieckich celów, a Rzym obawia się wzmocnienia wpływów Francji. Żadne debaty i układy gospodarcze nie miałyby, wobec tego, wpływu na zmianę poglądów tych dwuch państw. Dziennik wyraża dalej nadzieję, że stan sprawy federacji naddunajskiej spowoduje zbliżenie się Francji i Anglji.

Journal des Débats 9.IV pisze: jeżeli wskutek ukrytych zamiarów Niemiec i Włoch federacja naddunajska nie doszła do skutku, to Francja winna się mieć na baczności i nie topić swych pieniędzy w akcji pomocy finansowej i gospodarczej państwom naddunajskim. Byłoby jednak lepiej, ażeby Francja i Anglja porozumiały się między sobą w tej sprawie; wyszłoby to na korzyść Europie. Dziennik konstatuje, że w obecnej chwili możliwość ta pozostaje w dziedzinie marzeń.

L'Ere Nouvelle 9.IV, twierdzi, że stanowisko Niemiec i Włoch w sprawie federacji naddunajskiej wykazuje dobitnie, że obydwa te państwa świadomie dążą do rozbicia współpracy narodów. Niemcy czynią to dlatego, iż mają nadzieję wciągnięcia Austrji i Węgier w orbitę polityki niemieckiej i oderwania za wszelką cenę od Czechosłowacji. Takie plany przypadają do gustu Włochom, które marzą o wznowieniu trójprzymierza, gdzie Włochy mogłyby odegrać ważną rolę. Pozatem Niemcy liczą na to, że jeżeli Austrja i Węgry ogłoszą bankructwo, to upadnie wogóle kwestja długów i odszkodowań. Podobna kalkulacja polityczna szkodzi interesom Francji i Anglji i powinna spowodować wspólną akcję obronną francusko - angielską.

The Manchester Guardian 8.IV, omawiając w art. wst. niepowodzenie konferencji 4 mocarstw uważa, że Niemcy i Włochy nie zajęły nierozsądnego stanowiska. Jest rzeczą możliwą, iż czysto naddunajski blok, chociaż musiałby kupować przez pewien czas towary niemieckie i włoskie pomimo wysokich taryf, jednakże przyniósłby Czechosłowacji tak duże korzyści, iż przemysł czechosłowacki zmonopolizowałby rynki. Ani Niemcy ani Włochy nie mogą wyrzec się nawet stopniowo rynków środkowo-europejskich. Z drugiej strony, alternatywne projekty wysunięte przez Niemcy i Włochy nie wydają się być na tyle konstruktywne ani bezstronne, by odpowiadały wymogom sytuacji. Konferencja nie osiągnęła pomyślnego skutku nie dlatego, że próbowała osiągnąć zbyt wiele, lecz przeciwnie dlatego, iż próbowała zrobić zbyt mało.

Kölnische Ztg. 9.IV pisze, że niepowodzenie konferencji londyńskiej nastąpiło na skutek uporu Francji co do planu Tardieu. Dziennik sądzi, że sprawa współpracy naddunajskiej już nie będzie mogła być przeprowadzona po myśli francuskiej. Dziennik w d. c. podaje liczbowe dane o obrotach handlowych między państwami naddunajskiemi i niektóremi mocarstwami.

Prasa niemiecka 10.IV podaje ustępy z artykułu, zamieszczonego w „Economist" p. t. „Prawda o Dunaju", którego autor krytykuje plan francuski rozwiązania sprawy naddunajskiej. Dzienniki niemieckie podkreślają, że „Ecomonist" popiera stanowisko niemieckie.

Il Popolo d'Italia 7.IV, w kor. z Londynu stwierdza rozbieżność między wielkiemi mocarstwami w sprawie bloku naddunajskiego. Anglja włożyła znaczne kapitały w Austrję, Węgry i Czechosłowację, więc zależałoby jej na ich uruchomieniu, natomiast wymiana towarów między Anglją a temi krajami jest nieznaczna. Dla Niemiec i Włoch zaś są te państwa ważnemi rynkami wymiany gospodarczej. Dla Francji stosunki z temi państwami mają przedewszystkiem znaczenie polityczne, w szczególności chodzi jej o państwa M. Ententy. Francja zmierza do zapewnienia — przez udzielone kredyty — nienaruszalności układów pokojowych. Włochy i Niemcy mogłyby uzgodnić swoją pomoc gospodarczą, choć Niemcy opierają się stanowczo utworzeniu w państwach naddunajskich stałego systemu ceł preferencyjnych, podczas gdy Włochy pozostawiają im swobodę. Również zgodzą się Włochy na rewizję ceł państw naddunajskich, byle ona nie dotknęła interesów Włoch. Naogół więc Francja ma zainteresowania polityczno - finansowe, Anglja — czysto finansowe, a Niemcy i Włochy — przeważnie gospodarcze. Rozumie się, że nie można tworzyć z państw naddunajskich niedostępnej twierdzy celnej, gdyż przyniosłoby to straty Niemcom i Włochom. Poza temi trudnościami jest jeszcze trudność w samej procedurze konferencji, bo Francja jest za odbyciem konferencji samych tylko państw naddunajskich a Włochy są za udziałem wielkich mocarstw i Bułgarji.

Prager Presse 10.IV, pisze, że po naradach londyńskich sprawa naddunajska weszła w stadjum rozstrzygające. W naradach tych chodziło o stwierdzenie, czy sprawa naddunajska nadaje się do dalszego traktowania w formie, jaką zaproponowała Francja. Państwa obradujące w Londynie przynajmniej co do tego zgodziły się, że do bloku gospodarczego nad Dunajem powinny wejść Austrja, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja i Węgry. Następnie Anglja i Francja uznały za podstawę współpracy państw naddunajskich system preferencyjny, co do którego Niemcy i Włochy zgłosiły zastrzeżenia w swoich odpowiedziach na plan Tardieu. Bülow przedstawił wnioski niemieckie, które polegają na tem, że system preferencyjny należy rozciągnąć na Niemcy, Włochy Polskę i Bułgarję, lub też ograniczyć się do udzielenia preferencyj tylko niektórym państwom rolniczym, jak Węgry, Jugosławja, Rumunja i Bułgarja. Dziennik podnosi, że wnioski niemieckie najwyraźniej zmierzają do tego, aby nie dopuścić do bloku państw naddunajskich z pominięciem Niemiec, które chcą w bloku wziąć bezpośredni udział. Dziennik podnosi, że w dalszych rokowaniach

Czechosłowacja gotowa jest wziąć udział, ale, gdyby miał nastąpić podział sfer interesów w tym sensie, iż z jednej strony postanowionoby preferencje celne dla rolnictwa, a z drugiej — preferencje celne dla przemysłu, to Czechosłowacja musiałaby pozostać przy zasadzie największego uprzywilejowania.

Slovak 9.IV omawia niepowodzenie konferencji londyńskiej i podkreśla, że nie jest rzeczą wiadomą, jak postąpią rządowe czynniki czechosłowackie; staje się jednak jasnem, iż „coraz gorsza sytuacja naszego państwa na terenie międzynarodowym jest winą błędnej polityki czynników odpowiedzialnych". Dziennik podnosi, że era Benesza należy już do przeszłości.

PO PROCESIE STERNA I WASILJEWA. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Times 7.IV, omawiając w kor. z Rygi proces moskiewski, pisze, że zamach na v. Twardowsky'ego był ogólnie uważany za wyraz wrogiego stosunku wobec cudzoziemców. Rząd sowiecki skorzystał z okazji, by przedstawić go, jako wynik politycznego spisku, powstałego zagranicą, oraz insynuował, że rząd polski był w nim zamieszany. Przedstawiciel Polski interwenjował i zażądał ściślejszego sformułowania zarzutów. Wówczas rząd sowiecki zaczął postępować bardziej ostrożnie. Zamiast włączenia do liczby oskarżonych, jak poprzednio przewidywano, Demidowicza, sprowadzono go w charakterze świadka. Sprawa opierała się głównie na zeznaniach Wasiljewa, który wytrwale oświadczał, że on i Stern byli nieprzyjaciółmi Sowietów i pod wpływem osób trzecich pracowali wspólnie nad wywołaniem otwartego konfliktu pomiędzy Z. S. R. R. i zagranicznemi państwami.

The Morning Post 7.IV, w kor. z Berlina podaje wyrok w sprawie Sterna i Wasiljewa oraz motywy jego, bez żadnych komentarzy. Autor pisze, że sąd uznał za dowiedzione, iż zamach był zorganizowany przez rosjanina Lubarskiego, który w 1920 roku przyjął obywatelstwo polskie, jest obecnie polskim urzędnikiem państwowym i przyjeżdżał do Moskwy w charakterze polskiego kurjera dyplomatycznego.

The Manchester Guardian 7.IV, w kor. z Moskwy podaje przebieg procesu i zaznacza, że wyrok był zgóry przewidywany. Sensacyjną cechą procesu była opinja sądu, że prawdziwym organizatorem zamachu na ambasadora niemieckiego, za którego Stern przyjął Twardowsky'ego, był urzędnik państwowy polski, Lubarskij. Oskarżenie nie zawierało tego zarzutu, również nie zostały przedstawione bezpośrednie dowody na jawnej rozprawie. Autor streszcza oświadczenia Sterna, podkreślając zeznanie, iż nie potwierdza on swoich pierwotnych zeznań, które były wymuszone przez zastosowanie nieeuropejskich środków w toku badania.

Kölnische Ztg. 8. IV w koresp. z Warszawy p. t. „Polen schweigt" podaje treść artykułu „Gazety Polskiej" z powodu wyroku moskiewskiego, która określa jako nieudane łączenie sprawy Sterna z nazwiskiem W. Lubarskiego i zaprzecza jakiejkolwiek łączności sprawy Sterna z czynnikami polskiemi. Dziennik niemiecki odnosi się ze sceptyzmem do tego oświetlenia polskiego i w d. c. kontynuuje swe zarzuty pod adresem kół polskich.

Prawda 8.IV, ogłasza koresp. z Kiszyniewa, w której twierdzi, że masowa ucieczka włościan z Ukrainy przez Dniestr do Rumunji została inspirowana przez agentów rumuńskiej policji politycznej. W komentarzu redakcyjnym pismo zaznacza, że tego rodzaju metody nie mogą dać żadnych konkretnych wyników i że ludność „okupowanej" Besarabji zdaje sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy w ZSRR. Ludność ta pragnie wyzwolenia Besarabji z pod „okupacji" rumuńskiej. Jednocześnie pismo podkreśla, że w Besarabji i całej Rumunji ożywioną działalność prowadzi emigracja przeciwsowiecka, która dostaje dyrektywy z Bukaresztu, Pragi i Paryża.

Prawda 8.IV, ogłasza sprawozdanie z przebiegu obrad centralnego komitetu MOPR'a (Międzynarodowe Towarzystwo Pomocy Więźniom Politycznym). Wdg. sprawozdania, organizacja ta posiada 68 sekcyj o ogólnej liczbie 11.530.000 członków. Według danych MOPR'a w r. 1931 liczba więźniów politycznych w państwach kapitalistycznych wynosiła 1.900.000. Liczba straconych miała wynosić 91.500.

Prawda 8.IV, omawiając wyniki prac Osoawiachimu, dowodzi konieczności wzmożonej działalności tej organizacji celem podniesienia zdolności bojowej ZSRR. Pismo twierdzi, że obecna sytuacja międzynarodowa i prowokacyjne usiłowania wrogów ZSRR., zmierzające do wywołania komplikacyj międzynarodowych przy pomocy aktów terorystycznych na terytorjum sowieckiem z udziałem agentów dyplomatycznych, wymagają jaknajwiększej czujności i wzmocnienia środków obrony.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Daily Telegraph 8.IV, w art. wst. pisząc o trudnościach i poważnych kwestjach z jakiemi obecny rząd angielski ma do czynienia, wypowiada się przeciwko akcji zmierzającej do osłabienia rządu przez wycofanie ministrów liberalnych. Konferencja mocarstw nie dała pozytywnych wyników, konferencja rozbrojeniowa zbliża się do krytycznego stadjum swych obrad. Reparacje i długi wojenne będą ponownie omawiane w Lozannie. Pozatem istnieje zagadnienie Irlandji oraz Indyj. Wszystkie wyżej przytoczone względy — zdaniem pisma, wymagają utrzymania rządu bezpartyjnego. Jednakże zjazd liberalnej federacji, który ma się odbyć w Clacton w końcu obecnego, miesiąca, napewno będzie wykorzystany przez centralną organizację partji w tym kierunku, by uczynić sytuację ministrów liberalnych w rządzie narodowym niemożliwą. Impuls w tym kierunku nie pochodzi od komitetu wykonawczego federacji. Pochodzi on od szeregu lokalnych stowarzyszeń, które zdecydowane są domagać się „nieoficjalnie" wycofania się ministrów z rządu. Autor wskazuje, że ruch ten ma za całe swe oparcie jedynie fetysza wolnego importu. Nawiązując do konferencji imperjalnej w Ottawie, autor wskazuje, że decyzja liberałów wycofania się z rządu pozbawiłaby ją tak tęgiej głowy, jaką jest min. Runciman.

The Manchester Guardian 7.IV, omawia w art. wst. decyzję, powziętą przez angielskich przemysłowców węglowych z okręgów eksportujących, co do zwrócenia się do rządu brytyjskiego o wypowiedzenie Niemcom wojny celnej, a to w związku z zastosowaniem przez Niemcy kontygentu wobec węgla angiel-

skiego. Autor pisze, że praktyczność decyzji przemysłowców angielskich poza sprawą moralnego poparcia, jakie min. Runciman będzie posiadał w swych rozmowach z rządem niemieckim, jest wątpliwa. Autor wypowiada się przeciwko decyzji rządu angielskiego podporządkowania bezpośrednich interesów przemysłu brytyjskiego przypuszczalnym korzyściom, które mają wyniknąć z umowy międzyimperjalnej w Ottawie. Autor uważa, że byłoby rzeczą daleko bardziej sprawiedliwą uznać postępowanie rządu niemieckiego jako nieuniknione następstwo ekonomicznego kryzysu Niemiec i szukać na to środków zaradczych w europejskiem uregulowaniu spraw niż w targu celnym dwuch stron. Powody kryzysu przemysłu węglowego są związane z politycznemi przyczynami, które nie dopuszczają do odbudowy Europy. Przemysł węglowy może więcej się spodziewać od konferencji lozańskiej niż od taryfy celnej, skierowanej przeciwko Niemcom.

The Manchester Guardian 7.IV, w art. wst. w związku z konferencją imperjalną w Ottawie pisze, że niepokojącą rzeczą jest duch reakcyjny, który uwidacznia się w prowadzeniu polityki przez angielskich mężów stanu. Autor pisze, że jeżeli duch ten weźmie górę, to mogą się powtórzyć najgorsze błędy z XVIII wieku, w stosunku do kolonji. Autor wskazuje na stanowisko Torysów i pisze, że doktryna ich jest doktryną torysów - doradców Jerzego III. Doktryna ta przyczyniła się do utraty Ameryki w okresie, gdy ekonomiczny i polityczny imperjalizm miał powodzenie. Doktryna ta stosowana dzisiaj wyrządziłaby fatalne szkody dziełu międzynarodowej współpracy.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Prawda 8.IV, w art. b. dyktatora Węgier Bela Kun'a omawiającym dymisję rządu gen. Živković'a w Jugosławji, twierdzi, że główną przyczyną przesilenia rządowego jest pogłębienie kryzysu gospodarczego. Rewolucyjny ruch włościański wzmaga się coraz bardziej i skierowany jest głównie przeciwko podatkom i monopolowi zbożowemu. Sytuacja rządu gen. Żiwković'a została utrudniona jeszcze i przez to, że Francja nie udzieliła niezbędnej pożyczki, a udzielone zaś pożyczki zużyte były wyłącznie dla celów wojennych a nie dla pokrycia deficytu budżetowego. Gen. Živković sprzeciwiał się również projektowi utworzenia federacji naddunajskiej, co wywołało ujemne wrażenie w Paryżu. Zmiana rządu nie rozwiąże — zdaniem dyktatora — przesilenia gospodarczego i politycznego w Jugosławji. Autor zapowiada w końcu wzmożenie się ruchu rewolucyjnego w Jugosławji.

LITWA A NIEMCY.
SPRAWA KŁAJPEDY.

Rytas 8.IV, zamieszcza p. n. „Wielka polityka obrała tym razem Litwę na swoją ofiarę" artykuł łotewskiego pisma „Latvis", poświęcony sprawie kłajpedzkiej.

Latvis dowodzi, że państwa - sygnatarjusze świadomie udzieliły Niemcom niezwykle szerokiej autonomji w kraju kłajpedzkim, chcąc z Kłajpedy uczynić „wentyl bezpieczeństwa" dla wylania się nagromadzonej złości Niemiec, wciśniętych w ramy traktatu wersalskiego. W dalszym ciągu dziennik łotewski pisze o ciężkiej i nie do pozazdroszczenia sytuacji rządu litewskiego, który musi liczyć się z wyraźnie korzystnemi dla Niemiec postanowieniami konwencji kłajpedzkiej. Rząd litewski, którego dążeniem jest połączenie Kłajpedy z Litwą Wielką, nie mógł dłużej znieść panoszenia się Niemców w kraju kłajpedzkim i spowodował konflikt, który pogłębia się coraz bardziej, a to w związku z tem, że Niemcy usiłują przechylić i to nie bez powodzenia mocarstwa na swoją stronę; dowodem tego powodzenia jest — według dziennika — ostatnio przesłana rządowi litewskiemu nota mocarstw - sygnatarjuszy. Tę zmianę stanowiska wielkich mocarstw dziennik tłomaczy chęcią mocarstw wpłynięcia na wynik wyborów prezydenckich w Niemczech. Wkońcu „Latvis" wyraża ubolewanie z powodu tego, że Litwa stała się ofiarą polityki wielkich mocarstw i pisze: Konflikt kłajpedzki powinien być dla Litwy przypomnieniem tej prawdy, która powstała wraz z powstaniem państw małych, a którą państwa te powinny mieć przedewszystkiem na uwadze, — mianowicie, że ufność, pokładana przez małe państwa w sprawiedliwość mocarstw, częstokroć ma gorzkie następstwa, których skutki obecnie w najwyższym stopniu odczuła Litwa. Dziennik wyraża życzenie, by Litwa „zwróciła uwagę w tę stronę, w której należy szukać prawdziwych przyjaciół i sojuszników".

Rytas 8.IV, w art. wst., omawiającym nadawanie przez dyrektorjat Simaitisa obywatelstwa kłajpedzkiego mieszkańcom Litwinom, przybyłym z Wielkiej Litwy i zamieszkałym na terenie obszaru kłajpedzkiego, podkreśla, że ataki prasy niemieckiej na dyrektorjat kłajpedzki z tego powodu są nieuzasadnione, gdyż dyrektorjat ten w swych posunięciach opiera się wyłącznie na konwencji kłajpedzkiej, która w szczególności w zakresie postanowień o nadawaniu obywatelstwa była stale łamana przez uprzednie skrajnie nacjonalistyczne dyrektorjaty niemieckie... Dziennik podkreśla, że rząd litewski nie powinien obawiać się pogróżek niemieckich, gdyż prawo jest po stronie Litwy.

Lietuvos Aidas 8.IV, w art. wst. omawia ustawiczne szerzenie przez prasę niemiecką zmyślonych wiadomości o łamaniu przez Litwę konwencji kłajpedzkiej oraz o teroryzowaniu ludności niemieckiej. Dziennik podkreśla, że wznowione ostatnio ataki prasy niemieckiej przeciwko Litwie mają na celu urobienie opinji światowej w duchu nieprzychylnym dla Litwy; prócz tego propaganda niemiecka chce w ten sposób zabezpieczyć się przed ew. przegraną nacjonalistów niemieckich w przyszłych wyborach do sejmiku kłajpedzkiego.

RÓŻNE.

Izwiestja 9.IV, w komentarzu redakcyjnym, nawiązującym do wiadomości o rozruchach włościańskich w Danji, twierdzą, że rozruchy włościańskie wydarzają się w ostatnim czasie prawie we wszystkich państwach europejskich, a zwłaszcza w Polsce i krajach bałkańskich. Rozruchy włościańskie w Danji są dowodem, że rolnictwo w krajach kapitalistycznych znajduje się w stanie katastrofalnym. Rozruchy w Danji są tem bardziej znamienne, że dotychczas uważano Danję za wzór dobrobytu rolniczego.

Neue Freie Presse 5.IV, w związku z śmiercią Czernina przypomina jego rolę w czasie wielkiej wojny; wiele wówczas liczono na niego w sprawie przygotowania pokoju. Jednak Czernin nie odznaczał się stanowczością w przeprowadzaniu swych planów i gubił się w półśrodkach. To właśnie doprowadziło go do upadku.

Drukowano na prawach rękopisu.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.